

**Ks. Ireneusz Stolarczyk**

*Wydział Teologiczny PAT, Tarnów*

## **DWUZNACZNOŚĆ GLOBALIZACJI W KONTEKŚCIE ZASADY GODNOŚCI CZŁOWIEKA**

Personalizm chrześcijański koncentruje się na zachowaniu właściwej pozycji każdego człowieka w życiu społecznym. Można powiedzieć, że miarą trafności przemian społecznych jest – w przypadku personalizmu – takie ukierunkowanie wszystkich zmian, by nie doprowadziły one do zdeprecjonowania poszczególnych członków życia społecznego. W ten sposób, przemiany społeczne ocenione są pozytywnie i zasługują tym samym na miano rozwoju tylko wtedy, gdy służą umacnianiu i poszanowaniu godności poszczególnych ludzi – uczestników życia społecznego.<sup>1</sup>

Rozwój, rozumiany w personalizmie chrześcijańskim jako szereg przemian służących zachowaniu, umocnieniu i wzrostowi człowieka w jego godności, obejmuje nie tylko sferę życia społecznego. W kategoriach rozwoju można mówić także w przypadku zmian dotyczących kultury, gospodarki czy polityki, a więc dziedzin związanych z działaniem społeczeństw. Podobnej ocenie podlegają również przemiany związane z globalizacją. Różnorodność przemian globalnych zmusza do postawienia pytania, czy służą one zachowaniu ludzkiej godności, czy też nie. W ten sposób, w nurcie personalizmu chrześcijańskiego, powstaje odpowiedź na pytanie, czy globalizacja jest procesem przemian o charakterze rozwoju, czy też regresu.

### **I. GLOBALIZACJA PROCESEM ZAGRAŻAJĄCYM HARMONIJNEMU ROZWOJOWI CZŁOWIEKA**

Analiza wielowymiarowego procesu globalizacji z uwagi na poszanowanie godności człowieka pozwala, spośród szeregu typowych dla tego procesu zmian, wyłonić te, które – w przypadku braku poszanowania zasady godności człowieka – uniemożliwiają pozytywną jego ocenę. Nie oznacza to, że cały proces globalnych przemian zasługuje na negatywną ocenę i od-

---

<sup>1</sup> Por., J a n P a w e ł I I, *Wizyta w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Bruksela, 20 maja 1985*, w: *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, L. Sosnowski, G. Turowski (red.), Kraków 2002, s. 60. (Dalej: *Europa zjednoczona...*).

rzucenie. Proces ten zawiera w sobie tak wiele różnych tendencji, że po odrzuceniu jedynie tych, które przyczyniają się do umniejszenia godności człowieka, globalizacja może okazać się procesem promującym zachowanie należnego człowiekowi szacunku i miejsca w świecie. Można powiedzieć, że nieustanna dbałość o należne człowiekowi miejsce w wirze globalnych przemian stanie się dla samej globalizacji zabiegiem oczyszczającym. Oczyszczenie, o którym tu mowa, pozwoli zaangażować globalizację do budowania środowiska sprzyjającego życiu i rozwojowi człowieka.

Zasada godności człowieka stwarza podstawy do wypowiedzenia negatywnych ocen pod adresem nowych form zniewolenia człowieka. Globalizacja obciążona jest obecnością przemian, które pozostawiają w ludzkiej świadomości poczucie niemożliwości wyboru, braku wpływu na dalsze losy życia osobistego lub społecznego, a także zniewalających uwarunkowań w skali całego świata. Do najbardziej uciążliwych dla współczesnego człowieka zniewoleń, indukowanych globalnym efektem, zaliczyć można te, które związane są z wolnym rynkiem. Wydaje się, że globalizacja gospodarki, oparta na wykorzystaniu popędów i emocji do sukcesów handlowych jest najbardziej upokarzającą formą zniewolenia człowieka.<sup>2</sup> Globalizacja kojarzona z agresywną, a więc zniewalającą współczesnego konsumenta, kampanią reklamową nie może zostać uznana za przemianę zaliczoną do postępu i godnych człowieka zdobyczy cywilizacyjnych.<sup>3</sup> Do porażek okresu globalizacji należy także dodać ogólnoświatową ekspansję rynku, bazującego na ludzkich słabościach. Alkoholizm, narkomanie, niktynizm, prostytutkę i związaną z taką działalnością przestępczość śmiało zaliczyć można do największych pomyłek globalnego rynku.

Swoistym zniewoleniem okazuje się również wysoki stopień uzależnienia od nowości w rynku zbytu. Człowiek, zniewolony nowinkami technologicznymi i pogonią za innością, odczuwa uzależnienie od chęci posiadania tego, co nowe, nieznane i inne. Globalizacja, lansująca konsumizm jako styl życia, staje się bardziej procesem zniewolenia<sup>4</sup> i uzależnienia człowieka, niż inicjatorem i stymulatorem jego integralnego i wszechstronnego rozwoju. Zniewalający konsumizm wprowadza do kultury globalnej fragmentaryczność i niebezpieczną komercjalizację. Oznacza to, że nawet najpiękniejszy dorobek kultury może ulec wolnorynkowemu uzależnieniu, skutkiem czego jego dystrybucja będzie ograniczona i tendencyjna. Dla konsumenta przemiany globalne tego typu oznaczają zniewolenie wolnorynkowymi zależnościami, nawet w sferze duchowych potrzeb.

---

<sup>2</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Audiencja dla polskich pielgrzymów*, Rzym 12.04. 1992, w: *Europa zjednoczona...*, s. 198.

<sup>3</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Spotkanie z Polonią w Niemczech*, Moguncja 16.11. 1980, w: *Europa zjednoczona...*, s. 24.

<sup>4</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Wizyta w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, Bruksela 20.05.1985, w: *Europa zjednoczona...*, s. 61.

W kategoriach zniewolenia, jakie mogą pojawić się wraz z globalizacją, należy postrzegać nową formę sprawowania rządów, w której sprawujący władzę pozostają bądź poza zasięgiem członków życia społecznego – tzw. „pozaziemskość władz”, bądź też ich decyzje nie podlegające społecznym rozliczeniom – tzw. brak odpowiedzialności władz. Poczucie zniewolenia dotyczy, w tym przypadku, niemożności wpływu na dotkliwe w swych konsekwencjach decyzje polityczne. Globalizacja kojarzy się wtedy z niepewnością i uzależnieniem od decydentów życia politycznego.

Warto wspomnieć w tym miejscu jeszcze jedną formę zniewolenia, typowego dla globalnych przemian. Dotyczy ono świata pracy. Zniewolenie w tym wymiarze dotyczy bezsilności wobec decyzji dominujących firm i potęg transnarodowych, niepewności związanej z ucieczką i alokacją obcego kapitału oraz dotyczącego coraz szerszej grupy pracowników bezrobocia. Poczucie zniewolenia łączy się najczęściej z lękiem o utratę pracy oraz wyzyskiem w imię maksymalizacji dochodu.

Zasada godności człowieka pozwala odkryć kolejne zagrożenia, jakie w procesie globalizacji mogą decydować o zgubnym wpływie tego procesu na rozwój człowieka. Oprócz, wspomnianej powyżej, nowej formy zniewolenia globalizacja może obarczyć współczesnego człowieka trudnością poznania prawdy, a także utrzymania poznanej, bądź odziedziczonej w procesie kulturowego przekazu tradycji.<sup>5</sup> Zjawisko, które można by określić jako „kłopoty z prawdą” wydaje się zbyt częste w dobie globalnych przemian. W tym sensie globalizacja staje się swoistym obciążeniem dla rozumowego wymiaru ludzkiej natury. Niewątpliwie przyczynia się do tego gra pozorów, co w świecie globalnych zależności jest zbyt częstą tendencją. Kłopoty z prawdą oznaczają w tym przypadku celowe przedstawianie fałszu jako prawdy, bądź też zła jako dobra. Zdezorientowany człowiek, zagubiony najczęściej w zbyt obcym dla siebie świecie, złożonym z ułudy i gry pozorów, traci jasne rozeznanie, wikła się i zaczyna coraz bardziej błądzić.<sup>6</sup> Dalszym efektem takich tendencji globalnych przemian staje się zmęczenie i zubożenie na kolejne sugestie, zachęcające do dalszych, być może równie zgubnych prób poszukiwania prawdy. W swoistym natłoku „cudownych” ujęć i „zbawiennych” wypowiedzi ginie to, co najważniejsze i najistotniejsze.<sup>7</sup> Pluralizm błędnych ofert owocuje brakiem wyczulenia na to, co rzeczywiście dobre i prawdziwe; zubożeniem na poważne sugestie i wypowiedzi.

Możliwość pojawienia się tendencji określanych jako „kłopoty z prawdą” znajduje swoje dalsze skutki w narastaniu wewnętrznej próżni, którą współczesny człowiek stara się jak najszybciej zapęłnić substytutami prawdy

<sup>5</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Do uczestników kongresu naukowego o Marcynie Lutrze*, Rzym 24.03.1984, w: *Europa zjednoczona...*, s. 55.

<sup>6</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Do uczestników IV Sympozjum Biskupów Europejskich*, Rzym, 11.10.1985, w: *Europa zjednoczona...*, s. 74.

<sup>7</sup> Por. B. L e n a r t, *New Age jako alternatywa cywilizacyjna?*, w: *Rozmyślenia o cywilizacji*, J. Baradziej i J. Goćkowski (red.), Kraków 1997, s. 231.

i rzetelnych wartości.<sup>8</sup> Dlatego też globalnym przemianom może towarzyszyć narastanie nowinkarstwa, subiektywizmu i moralnego relatywizmu, kryzys dotychczasowych autorytetów i niechęć do wytrwałych poszukiwań w sferze poznawczej. Wielowymiarowy efekt globalny stwarza zagrożenie dla sfery intelektualnej, przez co – z uwagi na takie właśnie skutki – może być zaliczony do zmian o zgubnych wpływach na współczesnego człowieka. Próba korekty globalizacji z uwagi na zasadę godności człowieka oznaczać będzie w tym wypadku troskę o to, by globalizacja bardziej wspierała prawdę niż ją wypierała; by stała się procesem zaspakajania intelektualnych potrzeb człowieka, a nie zabiegiem podsuwającym tanie, aczkolwiek chwytliwe, substytuty prawdy i wartości.

Z zasady godności człowieka wynikają dalsze krytyczne uwagi, obnażające zgubne tendencje wielowymiarowego procesu globalizacji. Wydaje się, że niektóre nowości globalnego okresu przyczyniają się do zaburzenia harmonii w rozwoju człowieka. Integralny rozwój człowieka zakłada utrzymanie właściwych proporcji w zaspakajaniu potrzeb natury duchowej i materialnej. Tymczasem, wraz z pojawieniem się wspomnianego już konsumizmu, globalizacja sprzyja jednostronnemu rozwojowi człowieka. Szereg tendencji w globalnych przemianach zakłada wręcz rozbudzony i sztucznie generowany popyt na dobra materialne, przy jednoczesnym zaniedbaniu podaży dóbr duchowych.<sup>9</sup> Zredukowanie rozwoju człowieka do ciągłego zaspakajania potrzeb materialnych łączy się z notorycznym poczuciem nienasycenia i kształtowaniem się postawy narcystycznej – z pewnością kosztem minimalizowania potrzeb natury duchowej. Końcowym efektem dysproporcji rozwojowej jest przerost materialnego wymiaru ludzkiej natury i sukcesywne karłowacenie sfery duchowej. Rozbudzenie potrzeb materialnych i zredukowanie duchowych owocuje ciągłym spadkiem zainteresowania sferą kultury i religii. Człowiek okresu globalizacji jest bardziej zainteresowany konkretnymi wytworami techniki, niż dorobkiem kultury.

Dysproporcje rozwojowe człowieka okresu globalizacji wyrażają się w zagubieniu transcendencji i odchodzeniu od Boga. Procesy laicyzacji i sekularyzacji dokonują się dzięki rozrostowi potrzeb materialnych, kosztem spadku zapotrzebowania na potrzeby duchowe i religijne. Wraz z utratą transcendencji wytwarza się swoisty substytut: ucieczka w utopię. Globalne nowości techniczne dostarczają wielu wrażeń utopijnego świata wirtualnych przeżyć, sytuacji i spraw. Utopia dotyczyć może także przeżyć religijnych, które – przynajmniej do pewnego stopnia – można nabyć. W ten sposób mentalność nabywania produktów materialnych przedostaje się nawet do sfery wiary. Zgubny wpływ takich skutków okresu globalizacji jest dla współczesnego człowieka tym trudniejszy, że nie potrafi on pogodzić się z brakami i niedomaganiem sfery duchowej, przy jednoczesnych sukcesach

---

<sup>8</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Spotkanie ze światem kultury*, St. Julien's, 27 maja 1990, w: *Europa zjednoczona...*, s. 139.

<sup>9</sup> Tamże.

nabywczym w sferze materialnej. Dysproporcja, polegająca na szerokich możliwościach w świecie materialnym i ograniczonych w świecie duchowym powoduje charakterystyczny rozłam wnętrza człowieka, zagrażający jego jedności materialno-duchowej.

Pytając o ocenę procesu globalizacji, z uwagi na wymogi, jakie wszelkim przemianom stawia zasada godności człowieka, nie sposób nie zauważyć, że na niekorzyść globalnych zmian przemawia umacnianie nierówności między ludźmi. Godność ludzka, a więc taka sama wartość, jaką każdy ma z uwagi na to, że jest człowiekiem, nie dopuszcza sytuacji, w których wprowadza się nierówność między ludźmi. Wydaje się, że szereg typowych dla globalizacji tendencji zakłada, a przynajmniej aprobejuje, nierówność między ludźmi. Przejawem międzyludzkiej nierówności jest akceptacja i umacnianie różnic społeczności lokalnych w ich poziomie edukacji, majątności i stylu życia. Wydaje się, że niektóre tendencje globalnych przemian – szczególnie spokrewnione z politycznym i gospodarczym wymiarem globalizacji – wzmacniają społeczne, a co za tym idzie również międzyludzkie zróżnicowania. Wystarczy wspomnieć nierówność życiowego startu, dysproporcje w rozmieszczeniu dóbr gospodarczych, przepastne różnice w konsumpcji dochodu w skali lokalnej, narodowej czy ogólnoswiatowej, różnice w wykształceniu, poziomie rozwoju i dostępu do pracy.

W związku z nierównościami wprowadzonymi przez niektóre rozwiązania globalne rodzą się dalsze błędne rozwiązania. Wystarczy wspomnieć nasilające się niesprawiedliwe protekcje i zgubne korupcje. Problem tych sytuacji polega na akceptacji rozwiązań opartych na nierówności w dostępie do zarządzania i posiadania dóbr. Jeszcze trudniejsze dla życia społecznego okazują się siłowe rozwiązania wszelkich nierówności międzyludzkich. Konfrontacja nierówności w stylu życia, majątności i poziomie wykształcenia połączona z poczuciem bezradności i paraliżującego uzależnienia owocuje konfliktami zbrojnymi, terroryzmem i społecznymi niepokojami. Wydaje się, że efekt globalny określany mianem „kurczenia” się świata spowodował siłowe rozwiązania problemów powstałych wszędzie tam, gdzie zbyt szybko zaakceptowano możliwość pozostawienia rozwiązań opartych na akceptacji międzyludzkiej nierówności.

Brak poszanowania dla ludzkiej godności pozwala w procesie przemian globalnych dokonać krytycznej oceny tych tendencji, które wzmacniają społeczne antagonizmy,<sup>10</sup> przyczyniają się do atomizacji życia społecznego i odchodzenia od poszanowania osobowych kontaktów międzyludzkich. Jednym słowem, krytyce należy poddać wszystko to, co związane jest z zaprzeczeniem prawdy o społecznym charakterze ludzkiej natury. Człowiek, z natury swej istota społeczna, nie może tworzyć społecznych relacji na bazie rywalizacji, rozbieżności, walki i konfliktów. Naturalna dążność człowieka do tworzenia osobowych relacji jest podstawą budowy życia społecznego,

---

<sup>10</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Wizyta w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, Bruksela, 20 maja 1985, w: *Europa zjednoczona...*, s. 65.

którego tkanka – choć bardzo delikatna – opiera się na wartościach zakładających akceptację drugiego człowieka, co więcej, postrzegających w nim życzliwą i dobrą osobę. Tak więc, nie do zaakceptowania wydaje się mentalność okresu globalizacji dająca podstawy do traktowania drugiego człowieka w kategoriach zagrożenia osobistej stabilności, poziomu życia i rozwoju. Próba ukazania świata globalnego jako przestrzeni rywalizacji o wpływy i zyski, dominacje i kompetencje, co więcej, definiowanie osobistego sukcesu jako jednoczesnej porażki innych nie pozostaje w żadnej zgodzie z założeniami społecznego charakteru ludzkiej natury.

Równie krytyczny osąd powinien dotyczyć charakteru międzyludzkich relacji. Globalizacja sprzyja ich uprzedmiotowieniu. Proces tworzenia wirtualnych przestrzeni, narastanie bezduszości w kontaktach pomiędzy uczestnikami życia społecznego, brak umiejętności wspólnego życia, a w konsekwencji powszechne osamotnienie, to najczęstsze przejawy chorobowego stanu międzyludzkich relacji, które w okresie globalizmu zostały osłabione przez elektroniczne środki komunikacji. Proces przywrócenia znaczenia społecznego charakteru ludzkiej natury polegać będzie na takim działaniu, które pozwoli uznać podmiotowość ludzkich relacji, pomimo zaangażowania techniki w udoskonalenie globalnej komunikacji.

## II. GLOBALIZACJA PROCESEM WSPIERAJĄCYM INTEGRALNY ROZWÓJ CZŁOWIEKA

Pośród wielu kontrowersyjnych i rozbieżnych opinii, jakie z różnym nasileniem wciąż wypowiada się pod adresem globalnych przemian należy zauważyć i docenić również te, które pozwalają postrzegać globalizację jako proces służący człowiekowi w zaspakajaniu jego rozlicznych potrzeb. Takie ujęcie procesu globalizacji pozwala stwierdzić, że jest on – przynajmniej w przypadku realizacji takich założeń – procesem szanującym ludzką godność. Oznacza to, że może być uznany jako proces o charakterze rozwoju.

Zaangażowanie globalizacji w poszanowanie godności człowieka można uzasadnić wykazując służebną rolę tego procesu w zachowanie i pomnażanie dóbr materialnych czy duchowych. Ponieważ szersze omówienie tego zagadnienia dotyczy bardziej zasady dobra wspólnego wystarczy wspomnieć w tym miejscu choćby to, że dzięki globalnym efektom, określanym jako „kurczenie” się świata, dokonuje się sumowanie różnego rodzaju dóbr w skali świata. W ten sposób globalizacja umożliwia – w niespotykanej do tej pory skali – przymnożyć dobra materialne i duchowe. Dobra materialne, których użyteczność w skali świata staje się możliwa dzięki globalizacji, służą nie tylko małej grupie lokalnej społeczności, ale wszystkim mieszkańcom globu. Podobny efekt pojawia się w przypadku dóbr duchowych, które – również dzięki globalnym procesom – są dostępne dla wszystkich ludzi,

niezależnie od miejsca zamieszkania czy aktualnego przebywania.<sup>11</sup> Jednym słowem, w okresie globalizacji dochodzi do niespotykanej do tej pory sytuacji, w której każdy człowiek ma możliwość ubogacenia się dorobkiem całej ludzkości. Jeszcze nigdy tak duża grupa ludzi nie była w stanie korzystać z tak wielkiej puli dóbr. Jeśli w tym miejscu przypomnimy, że cechą charakterystyczną ludzkiej natury jest zdolność i potrzeba wyboru dobra, to proces globalizacji jawi się jako skuteczne narzędzie zwiększania możliwości wyboru dobra. Można więc powiedzieć, że globalizacja o tyle wspiera człowieka, o ile zwiększa możliwość wyboru dobra, które gromadzi i do którego zwiększa dostęp w wymiarze ogólnoswiatowym. Ten, tak bardzo charakterystyczny dla procesu globalnych przemian efekt, pozwala stwierdzić, że globalizacja składa współczesnemu człowiekowi bogatą ofertę dóbr, co z kolei zwiększa możliwości wyboru. Z tego względu globalizacja może być uznana za proces służący rozwojowi człowieka.

Globalizację można postrzegać również jako narzędzie rozpowszechniania wiedzy<sup>12</sup> Nowoczesne środki komunikacji, szczególnie zaś internet, stanowią doskonały nośnik informacji naukowej. Upowszechniają dostęp do najnowszych osiągnięć wielu dziedzin nauki, popularyzują zagadnienia dostępne do tej pory jedynie elitarniej grupie zainteresowanych sprawą naukowców. Dzięki globalnym efektom wiedza staje się dostępna nie tylko w renomowanych uczelniach i bibliotekach. Równe szanse przyswojenia wiedzy ma grono ludzi pozostających w bezpośrednim kontakcie z uczelnią, jak również każdy człowiek – być może bardzo oddalony od miejsca edukacji – który poszukuje rozwiązania interesujących go kwestii. Globalizacja staje się w tym sensie owocnym nośnikiem informacji naukowej, do której mają swobodny dostęp ludzie w skali całego świata. Jest to niewątpliwie pozytywne oddziaływanie na poznawcze potrzeby ludzkiej natury. Rozum, poszukujący prawdy,<sup>13</sup> spotyka w globalizacji bogatą propozycję ogólnoludzkich przemyśleń, wniosków i badań naukowych. Różnorodność środowisk naukowych, pozostających w globalnym świecie w twórczej bliskości, to wielka szansa na wzajemne ich ubogacenie i inspiracje do dalszych poszukiwań. Ponadto, podobnie jak w przypadku zintegrowanego dobra w skali całego świata, dokonuje się sumowanie osiągnięć naukowych i wzrost ogólnoswiatowej wiedzy. Można powiedzieć, że prawda jest coraz bardziej poznawana. Dokonuje się to dzięki możliwościom, jakie globalizacja stwarza człowiekowi. W tym właśnie sensie należy postrzegać ten proces jako jeszcze jedną okazję do tego, by zwiększać szanse rozwoju człowieka z uwagi na jego duchowe potrzeby i możliwości. Tak więc, jeśli globalne przemiany

<sup>11</sup> Por., C. B r e u e r, *Massenmedien als Herausforderung der Christlichen Sozialethik*, „Die neue Ordnung” 55 (2001) nr 5, s. 331.

<sup>12</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Audiencja dla członków Papieskiej Rady ds. Kultury*, Watykan, 10 stycznia 1992, w: *Europa zjednoczona...*, s. 188.

<sup>13</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Nabożeństwo ekumeniczne*, Bari, 26 lutego 1984, w: *Europa zjednoczona...*, s. 52.

mogą być nazwane rozwojem to z pewnością – w kontekście poszanowania godności ludzkiej – będzie on miał miejsce właśnie wtedy, gdy globalizacja stanie się narzędziem koncentracji wiedzy naukowej i procesem usprawniającym korzystanie z niej.<sup>14</sup>

Z uznaniem należy zauważyć kolejną rolę globalizacji w uszanowaniu godności człowieka. Proces ten sprzyja utworzeniu uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka. Dzięki efektom globalnym zwrócono uwagę na poszczególne społeczności lokalne. Ich sukcesy i porażki nie zamykają się już w kręgu geograficznej ograniczoności. To, czym żyje którakolwiek ze społeczności jest w okresie globalnych przemian znane całemu światu. Globalizacja lokalności uniemożliwia wytworzenie enklaw zła i braku poszanowania praw człowieka, zupełnie niedostępnych opinii światowej. To, co bulwersuje opinię małych populacji staje się przedmiotem uwagi całego świata, rozbudza wielowątkowe dyskusje i zachęca do ogólnoświatowej obrony uciśnionych i niesprawiedliwie traktowanych. Jakakolwiek lokalna niesprawiedliwość niemal natychmiast staje się tematem publicznych dyskusji. Można w tym wypadku powiedzieć o medialnej sile nacisku. W ten sposób globalizacja przyczynia się do zrównoważenia poziomu humanizacji życia społecznego, kulturowego, politycznego i gospodarczego w skali całego świata. Moc oddziaływania mediów w trosce o równe poszanowanie ludzkiej godności, przez zachowanie ludzkich praw, można nazwać sieciowym rozwiązaniem kwestii praw człowieka. W takim znaczeniu globalizacja jawi się jako sprawny system ochrony najcenniejszych wartości, dla utrzymania ładu społecznego w skali całego świata. Ponadto, globalne przemiany życia społecznego zwróciły uwagę na potrzebę refleksji nad ogólnoświatowym etosem. Jest to jeszcze jeden sposób zaangażowania globalizacji do szerzenia sprawdzonych i uznanych wartości, określonych jako prawa trzeciej generacji. Globalizacja nie jest jeszcze cywilizacją miłości, ale z pewnością może być uznana jako skuteczny środek rozszerzania jej zasad. W stopniu, w jakim będzie to realizować stanie się procesem zmian o charakterze rozwoju.

Pytając o podstawy uznania globalizacji za proces przemian o charakterze rozwoju należy z pewnością zauważyć kolejną – jak się wydaje – bardzo ważną rolę tego procesu w zdynamizowaniu współczesnego człowieka do działania, wymagania od siebie – jednym słowem – do osobowego rozwoju. Proces globalnych przemian stawia dzisiejszemu człowiekowi szereg nowych, niejednokrotnie bardzo trudnych wyzwań<sup>15</sup> Dlatego też zyskuje miano procesu trudnego, niepewnego i czasem nawet niebezpiecznego. Tymczasem, proponując szereg nowości zmusza do kreatywnego zachowania. Można powiedzieć, że z jednej strony destabilizuje, z drugiej zaś domaga się zaradności i mądrego dostosowania; a więc jest to destabilizacja w kierunku

---

<sup>14</sup> Por. W. B e r g s d o r f, *Ethik in der Informationsgesellschaft*, „Die neue Ordnung” 55 (2001) nr 5, s. 343.

<sup>15</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Audiencja dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców*, Watykan, 2 maja 2000, w: *Europa zjednoczona...*, s. 362.



kreatywnej działalności. Ta swoista akceleracja osobowego rozwoju człowieka w warunkach globalizacji ma negatywny i pozytywny charakter. W sensie negatywnym można tu mówić o swoistej lekcji, jakiej udziela globalizacja, konfrontując i opisując błędy innych ludzi czy społeczności. Jest to „uczenie się na cudzych błędach” Dzięki temu konkretni ludzie i całe społeczności mogą uniknąć tego, co utrudziło innym, a co zostało uświadomione dzięki możliwościom stworzonym przez globalny efekt.

Akceleracja rozwoju człowieka w warunkach globalizacji to – w znaczeniu pozytywnym – wzrost wyzwań, którym powinien sprostać dzisiejszy człowiek. Wzrasta zapotrzebowanie na ludzką fachowość, biegłość w zawodowych sprawach, a także moralną prawość w działaniu. Konkurencja na rynku gospodarczym, w świecie pracy i w życiu politycznym coraz bardziej uzmysławia, że należy zdobyć wysokie wykształcenie, cechować się nienagannością życia i sumiennością postępowania. Świadomość wysokich wymagań czasu globalizacji staje się motywem do osobistej troski o rozwój talentów i możliwości, by nie zaginąć w globalnym świecie. W procesie osobistego rozwoju globalizacja staje się nie tylko argumentem do działania, ale jest również narzędziem kształcenia – co zostało już omówione w powyższej części opracowania. Z uwagi na wpływ globalizacji na proces intensyfikacji osobowego rozwoju współczesnego człowieka można uznać, że proces ten – choć niekiedy stawia bardzo wysokie wymagania – sprzyja wzrostowi godności człowieka.

Zasługi globalizacji w zachowaniu godności człowieka można zauważyć również w zakresie możliwości, jakie stwarza ten proces w sferze międzyludzkich kontaktów. Świat, zmieniony globalnymi zależnościami, jest niewątpliwie światem wielkich populacji. Zwiększona liczba uczestników życia społecznego jest jednoczesnym zwiększeniem międzyludzkich styczności. Kontakty między ludźmi nasilają się, ich częstotliwość się zwiększa, zwiększa się również zapotrzebowanie na usprawnienie nośników informacji i kontaktów między większą niż dotychczas grupą. Globalizacja zapewnia modyfikację międzyludzkich relacji, przełamanie paraliżu informacyjnego i komunikacyjnego. Istnieje skuteczniejsza możliwość dotarcia do licznej grupy rozmówców – choćby dzięki wirtualnym formom dialogu. Z jednej strony pozbawia on bezpośredniego kontaktu, z drugiej zaś staje się jedyną możliwością podjęcia jakiegokolwiek dialogu. Globalny świat elektronicznych nośników informacji i międzyludzkiej komunikacji jest niejednokrotnie jedyną możliwością – chociaż jeszcze niedoskonałą – uzmysłowienia jedności ludzi w skali całego świata. W tym sensie globalizacja jawi się jako proces zmian sprzyjających zachowaniu społecznego charakteru ludzkiej natury, doświadczanego w najszerzej – bo ogólnoswiatowej – skali.

### III. DWUZNACZNY CHARAKTER GLOBALIZACJI WSPÓŁCZESNYM WYZWANIEM

Lektura publikacji dotyczących przemian globalnych pozostawia bardzo niespójne wyobrażenia o tym procesie. Z jednej strony jawi się on jako sukcesywne niszczenie naturalnych relacji poszczególnych ludzi ze wspólnotą rodzinną, lokalną i państwową. Czynnikiem powodującym rozpad dotychczasowych powiązań społecznych stają się organizacje ponadnarodowe, które przyjmują funkcje suwerena, obligując do podporządkowania się apriorycznym prawom ogólnoświatowej gospodarki. Globalizacja w tym znaczeniu jawi się jako system ogarniający całą ludzkość, tworzący zależności o charakterze rynkowym, przejmujący – za pomocą środków masowego przekazu – kierownictwo nad wszystkimi osobistymi i społecznymi wątkami życia ludzkiego. Skuteczne oddziaływanie procesu zaznacza się nawet w wymiarze moralności, etyki i religii, czego przykładem mogą być synkretyczne tendencje, wyrażające się w postaci New Age. Z takim rozumieniem globalizacji łączy się specyficzna interpretacja człowieka, będąca zwieńczeniem racjonalizmu ostatnich stuleci, pozwalająca dokonać jego uprzedmiotowienia i zinstrumentalizowania. Dopełnieniem tej koncepcji jest specyficzne rozumienie demokracji, która kieruje się pluralizmem – będącym rezygnacją ze społecznego związania się dobrem i prawdą; tolerancją – pomagającą się akceptacji postaw nie odróżniających dobra od zła; oraz wolnością – akceptującą niezależność od dobra i prawdy.

Publikacje, dotyczące globalizacji, nie stronią również od fascynacji i akceptacji. W takim ujęciu proces ten jawi się jako skutek najnowszych osiągnięć technologii i komunikacji. Światowa sieć globalnych powiązań jest najnowocześniejszą formą współlistnienia poszczególnych ludzi i całych narodów. Komunikacja i nieograniczony przepływ informacji dają możliwość kontaktu wszystkich mieszkańców ziemi, wytwarzają sprawne formy współpracy w produkcji, działalności naukowej i wzajemnej pomocy. Globalizacja jest skutecznym narzędziem zjednoczonego działania w skali globu ziemskiego, dzięki któremu można będzie zaradzić problemom społeczności lokalnych, przyspieszyć rozwój krajów pogrążonych w zacofaniu, wyrównać stopień edukacji i życiowego standardu, a także ujednoczyć struktury społeczne, wprowadzając sprawdzone rozwiązania. Dzięki procesom globalnym dojdzie również do równomiernej dystrybucji dóbr gospodarczych, które – dzięki globalnym efektom w sferze gospodarki – można swobodnie rozmieścić w ogólnoświatowym społeczeństwie. Globalizacja pozwoli również upowszechnić system praw, które staną się podstawą do utworzenia światowego ładu.

Proces globalizacji stał się również przedmiotem refleksji Ojca Świętego Jana Pawła II. Nie brakuje w niej krytycznej diagnozy, poprzez którą Papież zwraca uwagę na zagrożenia związane z bezkrytycznym zafascynowaniem procesem. Globalizacja może stać się czynnikiem uprzedmiotowienia

człowieka: „Odnosi się wrażenie, że złożone procesy, wywołane przez globalizację gospodarki i środków społecznego przekazu, stopniowo zmierzają do uczynienia z człowieka jednego z elementów rynku, towaru wymiennego czy też czynnika pozbawionego znaczenia dla decydujących wyborów. W konsekwencji człowiek może poczuć się unicestwiony przez bezosobowe mechanizmy o zasięgu światowym i stopniowo utracić własną tożsamość i godność osoby”<sup>16</sup> Globalizacja – zdaniem Jana Pawła II – może stać się także poważnym zagrożeniem dla pluralizmu kulturowego: „Żyjemy w epoce globalnej łączności, która kształtuje społeczeństwo wedle nowych wzorców kulturowych, mniej lub bardziej odległych od wzorców z przeszłości. Praktycznie każdy człowiek w dowolnej części świata ma dzisiaj – a przynajmniej może mieć dostęp do dokładnych i aktualnych informacji. Swobodny przepływ obrazów i słów w skali całego świata przekształca nie tylko relacje między narodami na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej, ale także samo rozumienie świata. Zjawisko to otwiera wielorakie możliwości, dawniej niewyobrażalne, ale ma też pewne aspekty negatywne i niebezpieczne. Fakt, że niewielka liczba państw posiada monopol w dziedzinie „przemysłu” kulturalnego i upowszechnia jego wytwory we wszystkich częściach świata, docierając do coraz szerszych kręgów odbiorców, może stać się poważnym zagrożeniem dla specyfiki różnych kultur. Wtwory te przekazują pośrednio wpisane w nie systemy wartości, mogą zatem wywoływać u odbiorców zjawisko wykorzenia i utraty tożsamości”<sup>17</sup> Bierne poddanie się globalnym przemianom sprawia, że proces ten kojarzony jest z niszczycielską siłą i zagrożeniem: „Rynek narzuca swój sposób myślenia i działania, kształtuje zachowania wedle swojej skali i wartości. Ci, którzy podlegają jego oddziaływaniu, często postrzegają globalizację jako niszczycielską powódź, zagrażającą zasadom społecznym, które zapewniały im bezpieczeństwo, i fundamentom kultury, która nadawała kierunek ich życiu”<sup>18</sup>

Krytyczna refleksja nad procesem globalizacji staje się motywem do wnikliwego poznania tego procesu i uczynienia go „bardziej ludzkim”: „Jest to zjawisko nowe, które trzeba poznać, poddając je wnikliwej i szczegółowej analizie, ponieważ jej cechą jest bardzo wyraźna „dwuznaczność” Globalizacja może być dobrem dla człowieka i społeczeństwa, ale może też okazać się zjawiskiem szkodliwym, o poważnych konsekwencjach. Wszystko zależy od tego, czy „globalizacja” będzie służyć człowiekowi, i to każdemu człowiekowi, czy też rozwojowi oderwanemu od zasad solidarności i współdziałania oraz

---

<sup>16</sup> T e n z e, *Do członków Akademii Papieskich*, Rzym, 8 listopada 2001, w: J. O r z e s z y n a, dz. cyt., s. 111.

<sup>17</sup> J a n P a w e ł I I, *Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju. Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju*, Watykan, 1 stycznia 2001, w: J. O r z e s z y n a, *Kościół wobec globalizacji*, dz. cyt., s. 100.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Rzym, 27 kwietnia 2001, w: J. O r z e s z y n a, dz. cyt., s. 107.

od odpowiedzialnie stosowanej zasady pomocniczości”<sup>19</sup> Skoro globalizacja „jest zjawiskiem, którym należy mądrze kierować”<sup>20</sup> oznacza to, że: „nie jest *a priori* dobra ani zła. Będzie taka, jaką uczynią ją ludzie. Żaden system nie jest celem samym w sobie, należy zatem konsekwentnie głosić, że globalizacja, jak każdy inny system, musi służyć człowiekowi, musi służyć solidarności i dobru wspólnemu”<sup>21</sup> Jan Paweł II odczytuje dwuznaczność globalizacji jako wezwanie dla Kościoła: „Globalna sieć komunikacji poszerza się i z każdym dniem rozbudowuje, media zaś wywierają coraz bardziej widoczny wpływ na kulturę i jej przekaz. Niegdyś media informowały o wydarzeniach, dzisiaj to wydarzenia są często kształtowane w taki sposób, aby odpowiadały potrzebom mediów. Tak więc zależność między rzeczywistością a mediami stała się bardziej złożona, co jest zjawiskiem głęboko dwuznacznym. Z jednej strony może to prowadzić do zatarcia różnicy między prawdą a złudzeniem; z drugiej jednak może otwierać nie znane dotąd możliwości udostępniania prawdy znacznie liczniejszym grupom ludzi. Kościół winien zadbać o to, aby wykorzystana została ta druga możliwość”<sup>22</sup>

W ten sposób – wraz z zagadnieniem globalizacji – pojawia się myśl o utworzeniu mechanizmów kontrolnych, na tyle skutecznych, by globalizacja nie naruszała ludzkiej godności: „Dzisiaj, gdy granice państw nie krępują już handlu i wymiany informacji, powszechne dobro wspólne wymaga, aby wewnętrzna logika rynku podlegała pewnym mechanizmom kontrolnym. Jest to nieodzowne, aby uniknąć zredukowania wszelkich relacji społecznych do sfery gospodarki oraz by chronić tych, którzy stali się ofiarami nowych form ubóstwa i dyskryminacji”<sup>23</sup> Mechanizmy, o których wspomina Jan Paweł II, sprawiają, że globalizacja przybiera postać zrównoważonego rozwoju, korygowanego przez zasady sformułowane w łonie katolickiej nauki społecznej: „Postępującą globalizację rynku powinien zrównoważyć rozwój globalnej kultury solidarności, wrażliwej na potrzeby najsłabszych. [...] Człowiek ma prawo do rozwoju obejmującego wszystkie wymiary jego życia. Nawet globalna ekonomia winna być zawsze zintegrowana z całą tkanką relacji społecznych, których jest elementem ważnym, ale nie jedynym”<sup>24</sup> Postępującemu procesowi globalizacji powinny więc towarzyszyć społeczne działania, inspirowane troską o dobro wspólne: „Dążąc do zbudowania społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i do zapewnienia trwałego

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Audiencja dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców*, Watykan, 2 maja 2000, w: *Europa zjednoczona...*, s. 362.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi pracy*, Rzym, 1 maja 2000, w: J. Orze – szyna, dz. cyt., s. 87.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Rzym, 27 kwietnia 2001, w: J. Orze szyna, dz. cyt., s. 106.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan, 24.01.2001, w: J. Orze szyna, dz. cyt., s. 102.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, Rzym, 27 kwietnia 2001, w: J. Orze szyna, dz. cyt., s. 106.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Audiencja dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców*, Watykan, 2 maja 2000, w: *Europa zjednoczona...*, s. 362.

pokoju w świecie, który podąża drogą globalizacji, organizacje międzynarodowe winny dołożyć wszelkich starań, aby przyczynić się do kształtowania poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne. By to osiągnąć, nie można tracić z oczu osoby ludzkiej, którą należy umieścić w centrum wszelkich projektów rozwoju społecznego”,<sup>25</sup> a także poczuciem ogólnoświatowej solidarności: „Zadaniem jest zatem troska o to, aby globalizacja dokonała się w klimacie solidarności i by nie prowadziła do marginalizacji. Jest to jednoznaczny nakaz sprawiedliwości, z którego wynikają doniosłe implikacje moralne, dotyczące życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego i politycznego narodów”<sup>26</sup>

Globalizacja w refleksji Ojca Świętego Jana Pawła II, z uwagi na wielowymiarowy charakter procesu i jego rolę w kształtowaniu człowieka i społeczeństwa, kultury i polityki, jest procesem domagającym się dookreślenia. Jest wyzwaniem dla polityków, twórców kultury i ekonomii: „(...) globalizacja wymaga stworzenia nowej kultury, nowych reguł i nowych instytucji o zasięgu światowym. Polityka i ekonomia winny współdziałać w tej dziedzinie, realizując projekty krótko-, średnio- i długoterminowe, których celem jest eliminacja, a przynajmniej redukcja zadłużenia publicznego ubogich krajów świata. Podjęto w tym kierunku godne pochwały działania w duchu współodpowiedzialności, którą należy umacniać, nadając jej – jak najbardziej – wymiar globalny, tak aby wszystkie kraje czuły się do niej zobowiązane. Jest to trudny proces, i dlatego tak wyraźna jest tutaj odpowiedzialność każdego i wszystkich”<sup>27</sup> Globalizacja jest także wyzwaniem dla Kościoła, świadomego możliwości zaangażowania tego procesu dla integralnego rozwoju jednostek i solidarnego rozwoju społeczeństw.

## ZAKOŃCZENIE

Kończąc rozważania na temat dwuznacznego charakteru globalizacji w kontekście godności człowieka warto zauważyć, że jest to zagadnienie zasługujące na permanentną diagnozę, aktualizowaną w kontekście dokonujących się nieustannie przemian. Z jednej strony zagrożenia, które powodują, że proces globalnych przemian może okazać się przeszkodą w integralnym rozwoju człowieka nakazują zachować wobec globalizacji czujną ostrożność. Z drugiej strony szanse, które przyczyniają się do przyspieszenia integralnego rozwoju człowieka budzą słuszną nadzieję, że proces ten okaże się narzędziem sprzyjającym zaspokajaniu duchowych i materialnych potrzeb

<sup>25</sup> J a n P a w e ł I I, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich. Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju*, Watykan, 1 stycznia 1998, w: J. O r z e s z y n a, dz. cyt., s. 83.

<sup>26</sup> J a n P a w e ł I I, *Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich. Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju*, Watykan, 1 stycznia 1998, w: J. O r z e s z y n a, dz. cyt., s. 84.

<sup>27</sup> J a n P a w e ł I I, *Audiencja dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców*, Watykan, 2 maja 2000, w: *Europa zjednoczona...*, s. 362-363.

człowieka. Wartościowanie procesu globalizacji z uwagi na ludzką godność pozwala widzieć w tym procesie ciągłe wyzwanie, związane z podjęciem jednostkowego i społecznego wysiłku, którego celem będzie minimalizowanie zagrożeń i maksymalizowanie szans, by przemiany okresu globalizacji przybierały coraz bardziej charakter zmian rozwojowych.

## ZWEIDEUTIGKEIT DER GLOBALISIERUNG IM KONTEXT DER MENSCHENWÜRDE

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Erwägungen zum Thema des zweideutigen Charakters der Globalisierung im Kontext der Menschenwürde erlauben zu bemerken, dass es ein Problem ist, das eine permanente Diagnose verdient, die im Kontext sich ununterbrochen vollziehender Wandlungen aktualisiert wird. Einerseits Gefährdungen, die zur Folge haben, dass sich der Prozess globaler Wandlungen in integraler Entwicklung des Menschen hinderlich erweisen kann, erfordern gegenüber der Globalisierung eine wachsame Vorsicht nicht außer Acht zu lassen. Andererseits die zur Beschleunigung einer integralen Entwicklung des Menschen beitragenden Chancen erwecken Hoffnung, dass sich dieser Prozess als ein Werkzeug erweisen wird, das die Befriedigung geistlicher und wirtschaftlicher Bedürfnisse des Menschen begünstigt. Die Bewertung des Globalisierungsprozesses hinsichtlich der Menschenwürde lässt in diesem Prozess eine dauernde Herausforderung sehen, die mit der Aufnahme individueller und gesellschaftlicher Anstrengung verbunden ist, deren Ziel die Minimierung der Gefährdungen und die Maximierung der Chancen ist, damit die Wandlungen der Globalisierungszeit immer mehr den Charakter der Entwicklungsänderungen annehmen.